KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Sierpnia. — Rok 1842. Piątek. № 217. Jutro, Ś. Bernard. Wschód sł: g.4, mi:56, Zach: g.7, m.4.

Wczoraj iako w rocznicę założenia kamienia węgielnego na budowę Kościoła Świętego KAROLA, Członkowie Komitetu budowy tegoż Kościoła wraz z rzemieślnikami do tejże użytemi, słuchali uroczystej MSZY Ś. w Kaplicy *Wolskiéj*. Wieczorem illuminowanie murów Kościoła, podobnie iak onegdaj miało miejsce. Przyozdobieniem murów w kwiaty, zajmowały się Stypendystki z Instytutu Miejskiego Starców Śgo DUCHA i P. MARJI. — Ś. p. Józef *Kruszewski*, Sędzia Sądu Kryminalne: Gub: Mazo: i Kalis:, onegdaj zszedł z tego świata; Koledzy Jego, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację ciała dziś o godz: 4tej z połud: z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restauracją Instytutu Szpitalu Miejskiego Starców, od Katarzyny *Romińskiej* zł. 100. Z saskiego ogrodu w dniu 13, 14 i 15 b. m. wpłynęło zł. 53 gr. 6. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała nowe książki pols: *Widoki M. Krakowa* i iego okolic, zdjęte podług natury przez J. N. *Głowackiego*; oraz plan Miasta i mappa ieograficzna okręgu według najlepszych źródeł ułożone; wydanie 2gie; oblong; Kraków, 1842; zł. 30. *Święto Janka*, *Noworocznik gospodarski*, wydany przez K. *Langiego*, zł 5. — Kochanek do Lutni, Spiew z towarzyszeniem fortep:, przez Juljana *Dobrskiego* ofiarowany W. Ludwikowi *Halpert*, wyszedł w Składzie Muzyki Ign: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej; cena zł. 1. — Chłopiec lat 8 maiący, Syn Wyrobnika, onegdaj kąpiąc się w Wiśle w miejscu do kąpieli nieoznaczonem, utonął; ciało iego z wody nie wydobyto. Flis lat 40 maiący, gdy onegdaj stał na tratwie będącej na środku Wisły pod Saską Kępą, napadła go wielka choroba, wpadł w wodę i utonął. — Wczoraj po południu w niektórych okolicach Warszawy, a szczególniej przy dawnym gościńcu Lubelskim była burza, deszcz ulewny, pioruny, a w niektórych i grad; zaś w Warszawie na iednych ulicach przez minutę padał, na drugich ledwo pokropił, albo go wcale nie było. O godzinie 10tej wieczorem wszczął się pożar przy ulicy Pańskiej; spłonął w dziedzińcu dom drewniany i młyn deptak. — Wczoraj w Wiel: Teatrze po *Lunatyczce* przywołani, JPani *Dobrzyńska* i JP. *Matuszyński*.

Kościół parafjalny w *Kiełpinie* położony nad Wisłą, o 12 werst za rogatkami Marymontskiemi, obchodzi corocznie uroczystość Stej *Małgorzaty*. W dniu 13 Lipca r. b. w Środę przypadł odpust, który sprowadził mnóstwo pobożnych Chrześcjan ze wszystkich stron. W dzień Patronki parafji Kiełpińskiej, zaproszony był zasłużony w naukach i Kościele X. Paweł *Kedecki*, pierwszy Asystens zgromadzenia Xięży Piiarów, który przed rokiem miał powtórne Prymicje. W czasie Summy powiedział gorliwe kazanie X. *Czaplicki* Piiar. Po ukończeniu Nabożeństwa, Mikołaj *Urbaniak* Włościanin wraz z małżonką swoią Brygidą z *Filipiaków*, przystąpili do Śgo Ołtarza, prosząc o powtórne Błogosławieństwo, po 50 latach wspólnego pożycia. Celebruiący w obec kilku Kapłanów, przemówił w rozrzewniaiących wyrazach do tej pary, zebranych Chrześcjan i razem złożył dzięki PRZEDWIECZNEMU, że mu po tylu latach pracy, dozwolił doczekać chwili, w której może pobłogosławić zgodnej parze, obchodzącej tak zwane *złote wesele*. Rzadki obrzęd w teraźniejszym wieku, skłonił nas do zasięgnienia niektórych wiadomości o życiu tej poczciwej pary. Urodzeni oboie w parafji Kiełpińskiej, ślub brali r. 1792 *tamże*, początkowo zostawali w służbie dworskiej i w *Łomiankach* późniéj przez lat 29 trudnili się rolnem gospodarstwem na swoie imie; rządni i pracowici, przestaiąc na małem, w pokoiu i zgodzie wiedli skromne życie, będąc przykładem skrzętności dla swoich sąsiadów. Oprócz zatrudnień gospodarskich, Mikołaj *Urbaniak* zajmował się ciągle dobrem prowadzeniem Bractwa Sgo ROCHA, iako Starszy. Kościół Kiełpiński, dawnością czasu, iescze w r. 1461 będąc założony, wielce zubożał; staraniem *Urbaniaka*, 2ma Ołtarzami, amboną, or-

ganami, porządkami do lania świec i innemi sprzętami zaopatrzony, przybrał postać dość porządną. Parafjanie i obcy, zachęceni gorliwością, o chwałę NAJWYŻSZEGO i przykładem Urbaniaka, sprawili wiele przedmiotów do przyozdobienia Świątyni Pańskiej; a między innemi dwie gustowne z obrazami chorągwie, celniejszych Artystów Warszaw:. Lubo obarczony wiekiem, zachował dotychczas rześkość i wesołość, a przez pożycie 50-letnie z żoną *zgodne*, przykładne i uczciwe, okazał prawdziwy wzór cnoty. Kilkakrotna powódź i inne niepomyślne wypadki zmniejszyły iego mienie, lecz pracą i godziwem staraniem, zdoła ieszcze utrzymać siebie i swoię małżonkę, która od dwóch lat pozbawiona mowy, iest głównym celem iego starań, którą utrzymuie, nie odsyłaiąc do Szpitalu. (z Pam: R. M.)

Anglja. — Rządy *Hiszpański* i *Portugalski* pragnąc okazać szczerą swoią chęć względem zniesienia handlu niewolnikami, zniosły w *Afryce* swoie kantory na tenże handel urządzone. Krok ten łącznie z środkami ostrożności przedsięwziętemi na wyspie *Kubie* i innych wybrzeżach *Ameryki*, przyczyni się do ostatecznego wytępienia tego obmierzłego handlu na oceanie *Atlantyckim*. W *Afryce* istnieie tylko kilka małoważnych kantorów brazylijskich dla tegoż handlu. — *Akbar* Chan złupił wszystkie kosztowności, iakie znajdowały się u nieszczęśliwej Wdowy Ledy *Mak Naghten*; mimo to śmie ieszcze żądać od Anglików, aby go umieszczono na tronie *afganistańskim*. — Okrętem *Wellesley* przywieziono także do Anglji 4 armaty zabrane *Chińczykom*; okazuie się że pochodzą z Anglji, i że były odlane przed 250 laty. — Kucyk darowany Królowej został przywieziony z *Jawy* przez Kapitana *Lukej*. Właściciel niedawno wziął go z sobą do poiazdu i zaiechał z nim do Prezydenta. W salonie pogalopował na swoim liliputańskim koniku, a odchodząc uderzył go szpicrutą, kucyk iak pies pobiegł za nim ze schodów. Widok tego rzadkiego zwierzęcia tak ubawił obecnych, że opowiadano o niem Królowej, która wynurzyła życzenie widzieć ie; właściciel podarował Monarchini kucyka. — Flotta Admirała *Owen* odpłynęła tylko z *Malty*, aby przekonać się czy flotta francuz: istotnie wraca do *Tulonu*. — Z *Aleksandrji* donoszą, że Konsul belgicki P. *Blondel* zostawszy wykupiony od Abissyńczyków, wrócił z długiej niewoli do *Kartum*. — W mowie tronowej przygotowanej na odroczenie Parlamentu, ma być wspominano o nędzy ludu i o nadziei, że obfite żniwo, takowej zapobiegnie, oraz, że podatek od dochodów maiątkowych będzie tylko przez 3 lata używany. — W *Portsmucie* przygotowano statek dla Królowej, która zamyśla odbyć przeiazdkę morską. — Pod *Glasgowem* robotnicy z kopalń węgli kamiennych, przemocą zabieraią owce z pastwisk i kartofle z pola. — Podług listów z *Chin*, zdobycie miejsc: *Hong Kong*, *Emoy*, *Tszusan-Tinghai* i *Ningpo*, sprowadziło w ręce Anglików handel 4 miljonów ludności. — Wydano rozkaz, aby każdy z walecznej załogi twierdzy *Dszelalabadu* pod dowództwem Jenerała *Sale* (Sel) za powrotem do *Indji*, powitany był z wszelkiemi woyskowemi honorami.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 8go b. m. po stanowczem utworzeniu Biur, Prezes podług starszeństwa P. *Lafitte* (Lafit) i Prezes rzeczywisty P. *Sauzet* (Soze), mieli stosowne przemowy o nastąpić maiących obradach o *reiencji*. 9go b. m. Prezes Rady wszedł na mownicę i rzekł: »Mam zlecenie przedstawić Izbie *Prawo o reiencji*, które stało się koniecznem w skutek niedawno zaszłego nieszczęścia. W razie nieletności Króla, wykonywanie władzy Królewskiej powinno być porucone rękom mężczyzny, bez zaniechania spraw innych. Wychowanie i ukształcenie młodego Króla, zostawione iest Matce, przypuszczaiąc, iż ta nie wejdzie w powtórne śluby. Osoba Reienta powinna być nietykalną iak osoba Króla, i nie ma być odpowiedzialny za czynności swoiego rządu. Król rozkazał nam przedstawić wam prawo następuiące: »Art. 1. Król staie się pełnoletnim po skończeniu 18go roku życia. Art. 2. Jeśli w przypadku zejścia Monarchy, iego następca iest małoletni, tedy Xżę, który podług kolei następstwa ustanowionej ustawą z roku 1830, najbliższy iest tronu, i ma skończonych lat 21, zachowa reiencję przez cały czas nieletności.

Art. 3. Reient zupełnie i całkowicie wykonywa władzę Królewską w imieniu nieletniego Króla. Art. 4. Artykuł 12ty ustawy i wszelkie prawne postanowienia ubezpieczające osobę i przywileie Króla, stosuią się także do Reienta. Art. 5. Reient składa Izbom przysięgę: być wiernym Królowi Francuzów, ustawie konstytucyjnej, słuchać praw Królestwa, i we wszelkich rzeczach baczyć tylko na szczęście i sławę narodu francuz:. Jeśli Izby nie są zgromadzone, Reient ma ie zwołać w przeciągu 3ch miesięcy. Art. 6. Dozór i opieka nad nieletnim Królem, należy do Królowej lub Xżny iego Matki, ieśli ta nie weszła w powtórne śluby, a w braku tejże do Królowej lub Xżny iego Babki ze strony Ojca, również ieśli ta nie weszła w powtórne śluby. Działo się w *Neilli* 9go Sierp: 1842." Prawo to podane zostało Biurom do roztrząsania. Następnie Izba zajęła się wyborem Kwestorów. — 10go b. m. głoszono na giełdzie paryz: o rozdwojeniu między *Hiszpanją* a *Portugalją*, i że druga wezwała pośrednictwa Anglji. Wojsko hiszp: miało wtargnąć do Portugalji z przyczyny traktatu handlowego zawartego z Anglją a szkodliwego Hiszpanji. — W *Metz* skazano Żołnierza za zbrodnię, wyrokiem sądu wojennego na śmierć, lecz karę tę zmieniono na 20to-letnie więzienie. 4go b. m. w chwili gdy Kapitan w obec zgromadzonej załogi skończył odczytanie wyroku, delikwent przebił go sztyletem.

Hiszpanja. — Dziennik *Kastellano* donosi za rzecz bardzo ważną, iż młoda Królowa *Donna Izabella* kazała sobie ząb wyrwać. — Reient rozkazał aby Synowi Infanta *Don Franciszka* tak w służbie iako też za służbą, nie okazywano żadnych innych względów tylko iako Kapitanowi jazdy. Zdaie się przeto, że Infant nietylko zrzekł się tytułu Marszałka, ale nawet tytułu Infanta; przez cały czas iego pobytu w *Madrycie*, Reient prawie obstawił iego mieszkanie strażą. — Posłowie *Brazylijski* i Stanów Zjedn: złożyli Reientowi w iego mieszkaniu swoie listy wierzytelne; następnie przedstawieni byli Królowej przez Ministra spraw zagranicznych.

Rozmaitości. — Artystka dramatyczna *Raszel* przegrała proces o 7set kilkadziesiąt fr. z Jubilerem. Ta Artystka wspólnie ze swoią Siostrą Sarą *Felix* brała u tego Jubilera niektóre kosztowności na rachunek, za co Kupiec dla obu otworzył ieden rachunek w swoich księgach. Panna *Raszel* część swoią opłaciwszy, a nawet 200 fr. dla swoiej Siostry, utrzymywała, iż ta powinna uiścić resztuiące 7set-kilkadziesiąt fr. Sąd iednak skazał pozwaną *Raszel* na zapłacenie. — Paryzka gazeta Sądowa opowiada następuiące romantyczne zdarzenie: Ładna Wdówka 22-letnia Hrabina *Mulfioli* w *Neapolu*, między licznemi ubiegaiącymi się o iej rękę, postanowiła uszczęśliwić Xcia *Hermello*. Na zabawie danej u Hrabiny, taż żartuiąc zapytała przywołaną wróżkę o swój los przyszły. Wróżka przypatrzywszy się ręce Hrabiny, drżącym głosem wyrzekła: »Stoisz Pani u progu szczęścia, ale go nie przekroczysz." Xżę zdołał iednak uspokoić strwożoną oblubienicę. Po nieiakim czasie narzeczony wyjechał, i po długiem milczeniu napisał do Hrabiny z *Rzymu*: »Pani, łudziliśmy się oboie, ia prowadzę *Marję Dorję* do Ołtarza, porzućmy nasze dziecinne marzenia i zostańmy przyiaciołmi." Po przeczytaniu tych wyrazów, Hrabina padła trupem. Jeszcze tegoż wieczoru wyjechał iej Ojciec do *Rzymu*, a w 5 dni później Xżę *Hermello* siadaiąc do powozu, został 5-kroć pchnięty sztyletem. W *Neapolu* i *Rzymie* rozpoczęto śledztwo. — *Uwagi*: Szermierstwo tuzinkowych, choćby najobfitszych pisarzy, tyle im obiecuie na przyszłość, ile fałszywy, chorobny, choćby najżywszy na pozor rumieniec obiecuie życia suchotnikowi, marzącemu o niem. Długi sumienia, nigdy dość opłaconymi być nie mogą, najbogatszy ten przeto, kto nie zaciągał ich nigdy. Sprzeczaiący się, może tem nie raz obrazić twą miłość własną, potakuiący iednak wciąż pochlebca, obrazi zapewne w końcu twą godność. Gdy ci rekomenduią kogo do znaiomości i stosunków, nie pierwej do nich przystąpisz aż poznasz gruntowniej, usposobienie moralne i powody samegoż rekomenduiącego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kiciński Bruno Hra: z Ojrzynia: Nowosielski Szczep:

Sędzia Trybu: z Siedlec; Betlej Mich: Asesor Prokura: z Sochaczewa; Podkański Kalixt Urzęd: Banku z Radomia; Baliński Stef. Budow: Gubernjal: z Radomia; Boniecki Jan Rachmistrz Dyr: Pow: Ogólo: z Prasnysza; Przybylski Tad: Oby: z Wieląt-k; Kisielnicki Stani: Oby: z Łomży; Sieciński Fran: Oby: z Kobylina.

DONIESIENIA.

W dniu 11 (23) Sierpnia r. b. i w dni następuiące, zawsze od godz: 3ciej po południu, sprzedane będą niezawodnie przez publiczną licytację w domu pod Nr 600 lit: A i B, przy rogu ulic Tłomackie i Bielańskiej, w dziedzińcu po lewej stronie wchodząc, na dole, gotowe WYROBY ŻELAZNE galanteryjne, do Massy upadłości Jana Karola Drews należące, mianowicie: Lichtarze, Świeczniki, Kałamarze, Przyciski na papiery, Postumenciki do Zegarków, Litofanje, Biusty, różne Figurki, Krucyfixy, Medale, Bareliefy, Pierścionki, Krzyżyki, Kolje, Bransolety, Klamerki, Szpilki, i t. p. przedmioty, a to za gotowe pieniądze. Syndyk ostateczny upadłości, Józef *Piwoński*, Obrońca Sądowy.



DOM pod korzystnemi warunkami przy uli: Bugaj Nr 2589, 3-piątrowy, iest z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami; wiadomość na miejscu u Gospodarza.

*** W Niedzielę wieczorem blisko rogatek Marymontskich, znaleziono CHUSTKĘ Damską; którą za udowodnieniem własności, odebrać można w Drukarni Kurjera; ieżeli w ciągu dni 15tu nikt się nie zgłosi, przeznacza się takową na dobro Szpitalu Starców.



MEBLE iesionowe nowe i inne Sprzęty, są do sprzedania w domu pod Nr 716 przy ulicy Leszno, w Officynie na pierwszem piątrze.

Potrzebne są STAJNIE na 75 Koni w odległości od 3ch do 6ciu mil od Warszawy, lub też ŁĄKI na 2 następuiące miesiące. Maiący takowe, w każdym czasie może zgłosić się do Komendanta Symbirskiego Pułku Strzelców, dla ugody.

DRUKARZ LITOGRAFICZNY, znaiący dobrze swój fach, może pod korzystnemi warunkami znaleść stałe miejsce w nowym zakładzie litograficznym przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w domu Wgo Grabowskiego gdzie się zgłosić może każdego dnia od godziny 8 do 10tej z rana.

☞ PANTALJON mahoniowy, iest do naięcia lub do sprzedania przy ulicy Freta pod Nr 262, na pierwszem piątrze od frontu.

Główna Opieka nieletnich SSrów po ś. p. Ignacym Antonim Jazwińskim, Dziedzicu Dóbr Rudzienka, z przyległościami wsi Rąbierza, Rudna, Porąb, Rakowca i Zdroiówek, oraz Miasta Dobrego, uprasza, u kogo by się znajdowała ogólna MAPPA tychże Dóbr przez pomienionego Dziedzica niewiadomo gdzie pozostawiona, ażeby takową raczył zwrócić podpisanemu Głównemu Opiekunowi w Warszawie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1286. *Franciszek Nowodworski.*

BONA rodowita Francuzka, któraby początkuiące Dziewczynki mogła uczyć czytać, pisać i rachować; może znaleść przyzwoite miejsce. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2464, na 1m piątrze.



Nieruchomość w Warszawie pod Nr 841 położona, przy ulicy Ogrodowej, w drodze działu sprzedaną zostanie w terminie ostatecznym i to niezawodnie d. 10 (22) Sierp: r. b. o godz: 4tej z połud: przed W. Asesorem Poklękowskim Delegowanym w miejscu Posiedzeń Trybunału Cyw: Gub: Mazow: w Wydz: 3cim. Licytacja zacznie się od summy rub: sr: 554 kop: 8, a warunki sprzedaży powyższej Nieruchomości odczytane i przejrzane być mogą w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 3go, aż do daty sprzedaży, lub u Adwokata Łabęckiego, sprzedaż popieraiącego.



W Pałacu Prymasowskim, iest do sprzedania WYŻEŁ z rasy angielskiej, duży, bardzo dobrze ułożony do pola; można dowiedzieć się o Właścicielu takowego u Stróża Gabryela.

KANTOR

INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Są potrzebne Dobra Ziemskie do kupienia, w szacunku do miljona dwóch kroć sto tysięcy złotych w którejkolwiek bądź Guberuji Królestwa, z porządnem zamieszkaniem, lasami, dobremi gruntami, i ieżeli być może niezbyt opodal od spławnej rzeki. Intencjonowany sprzedania takie Dobra, zechce zgłosić się do powyższego Kantoru dla zakommunikowania mu przygotowanego Szematu obejmuiącego wszelkie szczegóły, iakie w tej okoliczności dla kupuiącego do wiadomości są potrzebne. *Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 26.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, po *Zachodzie słońca*, z powodu nagłej słabości JP. *Zenopolskiego*, zamiast *Tarabana*, będzie 84 raz *Nowy Rok*.

MIKROSKOP SŁONECZNY,

widzieć można w każdy dzień pogodny, przy ulicy Podwal pod Nrem 532, od 8mej z rana do 4tej z połud:.

Dziś w Ogródku Wiejskim przy ulicy Mokotowskiej JP. *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Dziś w Ogrodzie przy ulicy Leszno, gdzie sprzedaż Piwa Bawarskiego, JP. *Danecki* grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Jesiotr z mizerją, Sandacz z sos: pieczar:, Szczupak, Karp, Okoń, Karaś, Lin smaż: z kapus:, Węgorz, Zupa szcza:, Chłodnik, Potrawy mięs:.